N^er 97. ROK 1837. PIĄTEK 28 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Piotra Męczennika.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Sławój.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
27 2	27" 4.''' 212	† °15, 2	3,''' 47	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	
10	3, 932	† 10. 0	2, 94	Pł. Wschodni słaby	"	Deszcz
28 6	3, 430	† 9. 0	3. 29	Pł. Wschodni słaby	Chmury	

Część Urzędowa.

Nro 2275.

OBWIESZCZENIE.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wskutku uchwały Senatu Rządzącego z dnia 11 kwietnia r. b. ad N. 1923 zapadłéj, Wydział podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 1 maja r. b. o godzinie 10 z rana w Biórach Wydziału odbywać się będzie publiczna licytacya wydzierżawienia dochodu z poboru myta drogowego na traktach w Okręgu Wolnego Miasta Krakowa na rok jeden t. j od dnia 1 czerwca r. b. do ostatniego maja 1838 a mianowicie na stacyach osobno każdéj, w Przegorzałach od summy złp. 3840, w Przegini duchownéj od kwoty złp. 1700, w Wygiełzowie od summy złp. 1700, w Chełku od złp. 1700 i w Boleniu od summy złp. 3320. Przystępujący do licytacyi winien jest łożyć $\frac{1}{10}$ część pretii na *vadium*, czynsz z licytacyi wynikły, ratami miesięcznemi z góry dzierżawca płacić będzie obowiązany, kaucya tryech miesięcznym ratom wyrównywać ma; o innych warunkach w Biórze Wydziału wiadomość udzieloną być może.

Kraków dnia 19 kwietnia 1837 r.

LIKE.

(2r.) *Nowakowski* Sekretarz.

OBWIESZCZENIE.

PISARZ TRYBUNAŁU PIERWSZÉJ INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Piotra Lipińskiego O. M. K. w Krakowie przy Główoym Rynku pod L. 499 zamieszkałego, od którego Adam Gołemberski adwokat sądowy, w Krakowie pod L. 219 zamieszkały w sądach stawa, sprzedane zostaną przez licytacyą publiczną kamienice w Krakowie przy ulicy Gołębiéj pod L. 276, 7, 8 w gminie III. miejskiéj położone, do Franciszka i Salomei Boguckich małżonków należące, pierwsza od zachodu z kamienicą pod L. 277 Boguckich, od wschodu z kamienicą N. 274 Mecherzyńskiej wdowy, od północy z ulicą Gołębią, druga i trzecia od wschodu z kamienicą 276 Boguckich powyżéj opisaną, od

południa z kamienicą N. 274 Mecherzyńskiéj, od zachodu z koszarami rządowemi a teraz szkołą techniczną pod L. 279, od północy z ulicą Gołębią graniczące, a to na satysfakcyą summy 2000 złp. procentów i kosztów, tudzież na satysfakcyą procentów od summy 4000 złp. z mocy wyroku sądu appellacyjnego z dnia 9 lutego 1836 r. zapadłego, do obligu z dnia 11 lipca 1826 r. przed Ignacym Rogalskim notaryuszem publicznym zeznanego w księdze V. ingrosacyjnéj, na karcie 558 pod L. 188 wciągnionego, tudzież do aktu z dnia 30 czerwca 1834 r. przed notaryuszem publicznym Antonim Matakiewiczem zdziałanego należnych.

Zajęcie w mowie będących kamienic uskutecznił Józef Słotkowski komornik przez akt z dnia 8 czerwca 1833 r., którego aktu zajęcia protokół wpisany został do wykazu hypotecznego tych kamienic.

Warunki sprzedaży tych nieruchomości, wyrokiem Trybunału I. Instancyi z dnia 24 kwietnia zaocznym i z dnia 17 czerwca 1835 r. ocznym, nakoniec wyrokiem Sądu III. Instancyi z dnia 26 października r. z. zapadłemi, zatwierdzone, są następujące:

1) Cena szacunkowa kamienic w Krakowie przy ulicy Gołębiéj pod L. 276, 7, 8 w summie złp. 36,000 ustanowiona z powodu braku licytantów na trzecim terminie poprzedniéj licytacyi, wyrokiem Trybunału w d. 12 kwietnia 1837 r. zapadłym o $\frac{1}{3}$ część, to jest: do summy złp. 24,000 zniżoną została, od tak przeto zniżonéj ceny licytacya rospocznie się.

2) Chcący licytować złoży $\frac{1}{10}$ część, to jest 3,600 złp. jako *vadium*, którą w razie niedopełnienia warunków licytacyi utraci i nowa licytacya na jego szkodę a nigdy na zysk przedsiewziętą zostanie.

3) Popierający licytacyą wolny jest od złożenia *vadium*.

4) Widerkaufy jeżeli się jakie okażą, tudzież czynsz ziemny, jeżeli się należy, do opłacenia pozostaną przy nieruchomości, o ile w klassyfikacyi umieszczone będą.

5) Nabywca zapłaci podatki zaległe stósownie do wyroku klassyfikacyjnego.

6) Koszta popierania licytacyi zapłaci nabywca, do rąk popierającego adwokata i za jego kwitem natychmiast po doręczeniu wyroku takowe przysądzającego.

7) Nabywca resztę wylicytowanego szacunku przy sobie zatrzyma, aż do wyroku klassyfikacyjnego prawomocnego, od którego procent $\frac{5}{100}$ opłacać winien będzie od dnia licytacyi aż do dnia wypłaty.

Do licytacyi stanowczéj wyznacza się termin na dzień 9 czerwca 1837 roku.

Przedaż takowa odbywać się będzie na audyencyi Trybunału I. Instancyi w Krakowie w domu władz sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 rannéj zaczynając, za popieraniem adwokata Adama Gołemberskiego, na którą wzywają się wszyscy chęć kupna mający.

Kraków dnia 25 kwietnia 1837 r.

Janicki.

Prawnie zajęty dochód z domu na Podzamczu przy Krakowie pod N. 237 stojącego, będzie dnia 2 maja r. b. 1837 o godzinie 10 zrana w tymże samym domu w 3ch letnią dzierżawę, przez publiczną licytacyą wypuszczony, warunki licytacyi będą przed rozpoczęciem onéj odczytane a chcący takową dzierżawę licytowęć złoży *vadium* złp. 50.

Kraków dnia 24 kietnia 1837 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: stolarszczyzna, zegar stołowy, zwierciadło duże, i fortepiano, będą dnia 5 maja r. b. 1837 o godzinie 10 zrana w sukienicach miasta Krakowa przez publiczną licytacyą za gotową zapłatę w monecie courant sprzedane.

Kraków dnia 24 kwietnia 1837 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

Cześć Polityczna.

— *Z Berlina* 16 *Kwietnia.* —

Wydany dnia wczorajszego 8 poszyt zbioru praw, obejmuje następujące postanowienie królewskie o użyciu broni wojskowéj: — »My Fryderyk etc. Aby uniknąć nieporozumień i wątpliwości, w jakich przypadkach i w jakiej rozciąłości, może wojsko i jest obowiązane użyć broni swojéj dla utrzymania porządku publicznego, jak niemniéj dla zapobierzenia mogącym się wydarzyć nieszczęśliwym wypadkom, znaleźliśmy

się spowodowani wznowić i uzupełnić istnące przepisy. Stósownie więc do tego, stanowiemy na wniosek naszego ministerstwa stanu i po zaciągnieniu zdania naszej rady stanu, co następuje: — § 1. Wojsko występujące w służbie naszéj dla utrzymania publicznego porządku, spokojności i bezpieczeństwa, jest upoważnione na wartach, posterunkach, podczas patrolów, transportów i innych komend, lub kiedy jest na rekwizycyą lub dla wspierania władzy cywilnéj przydane, robić użytek z broni swojéj we wszystkich w §§ 2 do 6 wskazanych przypadkach. — §. 2. Gdyby wysłane wojsko, przy jednym z wyżéj wymienionych obowiązków służbowych było napastowane, lub napaścią niebezpiecznie zagrożone, albo, gdyby napotykało opór czynny i groźby niebezpieczne, może natenczas użyć swéj broni dla odparcia napaści i pokonania oporu. — §. 3. Jeżeli wojsko w trakcie podobnéj czynności służbowéj, wzywa o złożenie broni i innych do napaści lub oporu użytych narzędzi niebezpiecznych a takiemu wezwaniu nie stało się natychmiast zadosyć, albo, gdyby raz złożone narzędzia znowu zabierano, wojsko może czynić użytek z broni swojéj, ażeby zmusić do należnego mu posłuszeństwa. — §. 4. Jeżeli przy aresztowaniach, uwięziony ucieka, lub usiłuje uciec, wojsko używa swéj broni dla przeszkodzenia ucieczce. — §. 5. Jest również do tego upoważnione we wszystkich przypadkach, w których więźnie, powierzeni do odprowadzenia lub pod dozór, z transportów lub z więźień umknąć usiłują. — §. 6. Każdy żołnierz stojący na straży, (nie wyłączając straży honorowych), mocen jest w razie potrzeby, użyć broni swojéj w obronie rzeczy lub osób jego pilnowaniu powierzonych. — §. 7. Wojsko o tyle tylko broni użyć może, o ile do osiągnięcia powyżej w §§. 2 i 6 wyrażonych celów, konieczność wymaga. Użycie broni palnéj, w takim tylko przypadku następuje, kiedy albo oddzielny nato rozkaz jest wydany, albo gdy inny rodzaj broni pokazuje się niedostateczny. Wojsko działające winno w każdym razie samo oznaczyć czas, tudzież rodzaj i sposób użycia broni. — §. 8 Jeżeli wojsko jest wysłane dla wspierania władzy cywilnéj, nie ta ostatnia ale ono i jéj dowódzca ma oznaczyć czyli, i w jaki sposób można przystąpić do użycia broni. Władzy jednakże cywilnéj jest powinnością, w każdym razie, gdy wzywa pomocy władzy wojskowéj, wyłuszczyć z dokładnością przedmiot i cel na co jest żądaną, ażeby ze strony wojska mogły być z pewnością poczynione rozporządzenia stósowne. — §. 9. Gdyby kto był uszkodzony przez użycie broni ze strony wojska, obowiązkiem jest tego ostatniego, w miarę, o ile okoliczności nie stoją na przeszkodzie, zawiadomić o tém najbliższą władzę policyjną; władza policyjna jest z strony swojéj obowiązana mieć staranie o uszkodzonym i stósowne rozpoczęcie kroków sądowych spowodować. — §. 10. Że przy użyciu broni wojsko w obrębie granic swéj władzy działało, dopuszcza się, dopóki przeciwnie dowiedzionem nie zostanie. Podania takich osób, które są choćby w części tylko winne lub podejrzane o uczestnictwo w okolicznościach będących przyczyną użycia siły zbrojnéj, nie są same przez się dostatecznym dowodem do wymierzenia kary za nadużycia zbrojne. — §. 11 Przy zbiegowiskach i zgiełkach oprócz przepisów niniejszego prawa, ma być zachowane postanowienie z dnia 17 sierpnia 1835.«

— *Dnia* 19 *Kwietnia* —

Niedawno obchodzono tu rzadką uroczystość. Dorota Neumann, 5 kwietnia 1787 roku, weszła do służby jako kucharka u radcy tajnego Ludendorfa. Zasłużyła sobie na szczególne względy swego państwa, i po śmierci radcy pozostała w służbie u wdowy po nim pozostałéj. Dnia 5 b. m. obchodziła zatem rzadki jubileusz 50-letniéj nieprzerwanéj służby u jednego państwa. Deputacya magistratu, (który wyznacza służącym nagrody za rzetelną wieluletnią służbę), podała jéj

tego dnia powinszowanie téj władzy i przepysznie oprawną biblią. Rodzina, u której służyła, uświetniła ten dzień darami, powinszowaniami i wspaniałą ucztą.

Dzienniki angielskie nie przestają od pewnego czasu czynić rozmaitych domysłów o podróży lorda Durham na nadchodzące lato zapowiedzianéj, tutaj tymczasem z zupełną mówią pewnością, że tylko za urlopem oddala się z Petersburga do wód w Niemczech, jak się zdaje do Karlsbadu. Być może, iż z Karlsbadu przejedzie się lord do Londynu, niezawodnie jednak bez zamiaru pozostania tamże.

— *Z Bajonny 4 Kwietnia.* —

Podobnie jak przed 10 marca, tak i teraz pełno jest listownych doniesień z Bilbao i San Sebastian, wynurzających (*podług zwyczaju*) niezawodną nadzieję pomyślnego skutku działań wojennych, które według wszelkiego podobieństwa, nieprędzéj jak za dni 10 będą mogły być zaczęte. Być jednak może, iż wcześniéj przystąpią do dzieła z powodu wezbrania wody, które na jutro przypada, a postawi kapitana John Hay, w możności dać Anglo-Hiszpanom skuteczną pomoc z eskadrą swoją. — Od dni kilku nadchodzą bezustannie znaczne summy pieniędzy z Bajonny do głównéj kwatery Don Karlosa. Żołd jego wojsku jest zapłacony po dziś dzień, a liweranci, którym wiele był dłużny, otrzymali znaczne upłaty. — Z Estella piszą pod d. 1 b. m., że wyprawa karlistowska, zamierzona do Kastylii, została odłożoną do końca maja. Karliści mają nadzieję, że tymczasem poniesie wojsko królowéj nowe klęski, a przynajmniéj będzie musiało być zmniejszone dla zasłonienia stolicy przeciwko zagrażającym jéj oddziałom Kabrery, Forkadella i innych przywódców karlistowskich, których oddziały tu i owdzie pokazują się.

— *Ameryka.* —

Lipska Gazeta pisze z Frejburgu pod d. 2 kwietnia: Dowiadujemy się z listów świeżo nadeszłych z Mexyku, o nowem nadzwyczajnem bogactwie kruszczowem, które odkryto w Mexyku. Jakoż w listopadzie r. pr. o 18 dni drogi ku północno-zachodniéj stronie od Zacatecas, w sąsiedztwie Guadelupy i Calwo, przypadkiem odkryto najobfitsze srebrne i złote miny. Góry, w których się znajdują, zowią się Sierra Madre, i całkiem prawie pokryte są lasem przedpotopowym, okolica ta jest bardzo wyniesiona i tak dzika, jak najdziksze okolice saskich gór kruszczowych. Dęby i inne drzewa pozapuszczały swoje korzenia w rozpadliny mass krószczowych, których bogate żyły wyglądają ze skał grzebienistych. Okolica ta była dotąd całkiem niezamieszkaną, lecz górnictwo z końcem przeszłego roku ściągnęło w te strony około 4000 ludzi, którzy pod namiotami i w chatkach mieszkają. — Teraz ludność w téj pustyni dochodzi do 6000. Ciągle dobywają kruszce, stawiają huty i nowe miasto. Szczęściem wielki tu jest dostatek drzewa. Dyrektorowi *Mexican and south-american mining company* udało się, nabyć dla swego towarzystwa część rozległą obwodu kruszcowego; właśnie teraz posłał on ciężki kawał żyły kruszczowéj do Londynu, w któréj widać razem szczere złoto i srebro. Najnowsze wiadomości, odebrane w stolicy Mexyku z Sierra Madre, potwierdzają wielką ważność tamecznych przedsiębierstw górniczych, które z rozmowy dziennéj wygnały wojnę Texańską i nieporozumienie ze Zjednoczonemi Stany. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 27 do dnia 28 Kwietnia.

Wenda Alojzy, Scholtz Wilchelm, Łubieński Seweryn br., Kulczycki Wincenty, z Polski. — Baumann Teofil, Siedlecki Franciszek, Zielińska Tekla, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Poremski Wojciech, Kowalska Ludwika, Wernik Wilchelm, do Polski. — Zubrzycki Józef, do Galicyi. Lewrenz Gottfried, Scholz Traugott, Haase Fryderyk, Friedrich Karol, do Pruss. —